

Biuletyn

ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ



ISSN 2083-4403

Nr 39 (449) • 30 listopada 2017

Homilia Księdza Arcybiskupa Metropolity Gdańskiego Sławoja Leszka Głódzia

**Wygłoszona z okazji Narodowego
Święta Niepodległości w Bazylice
Mariackiej w Gdańsku, 11 listopada
2017 r.**

Znowu nadszedł ten listopadowy dzień, który gromadzi nas – szczerp piastowy – na modlitwie w intencji naszej Ojczyzny. Święto Niepodległości. Święto Państwa Polskiego. Święto polskiego Narodu. Wspomnienie dnia, który wstał nad Polską 99 lat temu. Pierwszego dnia naszej wolności, suwerenności, niepodległości.

Tamten listopadowy dzień 1918 roku zamykał epokę niewoli narodowej, która stanowiła konsekwencję zbrodni rozbiorów Rzeczypospolitej Obojga Narodów dokonanej przez naszych sąsiadów. Otwierał ten dzień nowy czas. Polski Niepodległej! Znowu zajęła należne miejsce na mapie Europy. Wolna wśród wolnych, równa wśród równych. Najjaśniejsza Rzeczypospolita!

Blask 11 listopada 1918 roku Święto Niepodległości. Drogowskaz i punkt oparcia polskich pokoleń. Kierował ich spojrzenie ku sprawom ojczyzny. Przypominał o obowiązku wierności historycznej polskiej drodze. O powinności pamię-

ci, o tym skąd nasz ród. Blasku dnia 11 listopada nie przyćmił ten inny dzień – 22 lipca, który w powojennej zniewolonej Polsce miał go zastąpić. Blask 11 listopada rozświetlał wiele dumnych i wiernych polskich serc. Czynił coś więcej. Tego dnia zwoływał prawych Polaków na modlitwę w jednoczącej ich wielkiej, wspólnej sprawie. Że przyjdzie Polska w Imię Pana. Że Pan da siłę swojemu ludowi. Przyniesie mu błogostawieństwo pokoju i dar wolności.

Także tu, w tej wspaniałej gdańskiej świątyni, sławiącej swym wezwaniem Maryję Wniebowziętą – Królową naszego Narodu, zbieraliście się w dawnych, trudnych w latach, drodzy Gdańszczanie, na modlitwę pamięci i nadziei. Niedawno pożegnaliśmy na drogę wieczności tego, który tym modlitwom przewodniczył. Księdza infułata Stanisława Bogdanowicza. Kapłana wedle serca Jezusowego i wedle serca, które biło rytmem miłości Ojczyzny. Przywołujemy dziś Jego imię, jednego z gdańskich kapłanów wiernej służby Bogu i Polsce. Służby polskiej nadziei.

Wytrwałość winna być dziełem doskonałym Umiłowaniu!

Słowo Boże dziś czytane pomaga nam rozpoznać istotę drogi przodków naszych ku Niepodległej. Także naszą postawę wobec wyzwań, które przynosi rzeczywistość Ojczyzny Roku Pańskiego 2017.

Bowiem czytania mszalne ukazują to, co stanowiło szczególny kontekst drogi polskich pokoleń – zaufanie pokładane w Bogu. Wiele na tych polskich drogach było „udręki i nędzy”, o których mówi pierwsze czytanie z Księgi Lamentacji. Walił się dotychczasowy porządek życia, zniknęło państwo, którego byli obywatelami, przyszedł czas różnorodnego uciemienienia, prześladowań, zniewag, tłumionych krwawo powstańców zrywów, Sybiru, emigracji.

A przecież rodacy nasi – choć często dotknięci bólem – nie utracili poczucia ufności. Zawierali swój los

nadziei, że „Nie wyczerpała się litość Pana, miłość nie zgasła” (Lm 3, 22-23). Wiedzieli, „Dobry jest Pan dla ufnych, dla duszy, która Go szuka”, że „dobrze jest czekać w milczeniu ratunku od Pana”, że wierność i ufność przyniesie owoce. Także w wymiarze ojczyzny.

Wiedzieli też – to paradoks chrześcijańskiej postawy – że moc w słabości się doskonalili, że to wszystko – mówi o tym św. Jakub w drugim czytaniu – „co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość”. Wytrwałość, która „winna być dziełem doskonałym”. Znakiem zaufania i nadziei, którą pokładamy w Panu. Bo to On „jest naszą pomocą i tarczą”.

Po latach, już w naszej epoce, słowa św. Pawła Apostoła: „Nie daj się zwyciężyć złu, tylko zło dobrem zwyciężaj”, obrał za przewodnie hasło swej posługi nadziei, ukierunkowanej ku polskiej wolności, bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Męczennik komunistycznego systemu, patron „Solidarności”.

III. Pokolenia, które odeszły do Pana
Umiłowani!

Przywołujemy dziś – w różnorodny sposób – scenariusz wydarzeń sprzed 99 lat. Imiona twórców Niepodległej. Tych z pierwszej linii: Piłsudski, Dmowski, Paderewski, Witos, Dowbór-Muśnicki, Haller. Także tych, co szli ku Niepodległej żołnierskim szlakiem – hojnie na stos rzucali swój życia los. Pośród nich tych, którzy żołnierskim trudem do pnia Ojczyzny wszczepiali Pomorze. W wodach Zatoki Puckiej wciąż spoczywa platynowy pierścień wrzucony tam 10 lutego 1920 roku, znak zaślubin Rzeczypospolitej z Morzem Bałtyckim – na wieki wieków.

Wspominamy tych, którzy ideały Niepodległej wszczepiali w polskie dusze. Wychowawców narodu. Artystów – twórców dzieł, które budziły polskiego ducha. Jałmużników polskiej biedy ze św. Bratem Albertem na czele, którzy do wspólnoty ojczyzny włączali ludzi z marginesu nędzy i wydziedziczenia. Rzeszę biskupów i kapłanów, przewodników na drogach zbawienia. Przez sakrament chrztu świętego włączali pokolenia w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, w Kościół – sakrament zbawienia, który idzie z narodem od godziny Mieszkowego chrztu. A tu, na Pomorzu Gdańskim, od czasu apostołskiego siewu św. biskupa Wojciecha. Uczyli zawierzenia Bogu i uciekania się do Maryi, pośredniczki łask, Królowej Korony Polskiej, tej „co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie”.

Wspominamy pokolenia, które odeszły do Pana. Ludzi zawierzenia. Nadziei. Wytrwałych. Bogu i pra-

wom ojczystym wiernych. Ofiarujemy im modlitwę dzisiejszego dnia. Z nadzieją i wiarę, że tam, przed tronem Bożym, zdali sprawę ze służby i pracy dla Ojczyzny i otrzymali za nią sprawiedliwą zapłatę.

Dołączmy do tej modlitwy wdzięczności wielką plejadę naszych rodaków, którzy po 1918 roku służyli i pracowali dla Niepodległej.

Obrońców domowych progów i Bożych ołtarzy. Budowniczych II Rzeczypospolitej – pośród nich twórców Gdyni. Marynarzy, bohaterskich obrońców Wybrzeża we wrześniu 1939 roku. Z własnej woli poszedł z nimi do niemieckiej niewoli błogosławiony ks. kmdr. ppor. Władysław Miegoń, męczennik Dachau. Przed Bożym tronem oręduje za polskimi marynarzami, za rybakami, za ludźmi morza. Prośmy także o wspomnienie Męczenników Gdańskich, błogosławionych księży Góreckiego, Komorowskiego, Rogaczewskiego. Posługiwali wspólnocie polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, zamęczeni zostali w Stuthofie.

Do tego modlitewnego apelu pamięci włączmy żołnierzy września 39. roku, obrońców Ojczyzny zaatakowanej przez wiarołomnych sąsiadów: III Rzeszę i Związek Sowiecki. Niepoliczoną liczbę ofiar terroru i zaplanowanej zagłady Narodu polskiego. Symbolem ich męczeństwa jest Katyń i Auschwitz. Żołnierzy polskiej wolności w kraju, w podziemiu zbrojnym i na tyłu wojennych frontach. Ofiary exodusu mieszkańców Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej, zmuszonych do opuszczenia stron rodzinnych. Żołnierzy Wyklętych – Żołnierzy Niezłomnych, co stanęli naprzeciw sowieckiemu i ubeckiemu Goliatowi. Nie chcieli Polski spod znaku sierpa i młota, tylko spod znaku dumnego, ukoronowanego Orła Białego. „Inka”, „Zagończyk” – dwoje z nich. Żegnał ich Gdańsk w ubiegłym roku hetmańskim pogrzebem.

Módlmy się także za tych, którzy przez długie powojenne lata pozostawali na służbie Niepodległej. Konspiratorów niepodległościowych ugrupowań, robotników Wybrzeża, ludzi Solidarności. Za tych wszystkich naszych rodaków – Bóg zna ich imiona – którzy modlitwą i obywatelską służbą szli ku Polsce – wolnej, suwerennej.

Także za kapłanów i biskupów, obrońców praw Boga i Narodu. Wielu ich. Wymienię dwa nazwiska - symbole: kardynałowie August Hlond i Stefan Wyszyński. I ten, który rozstawił imię Polski na wszystkich lądach i kontynentach: św. Jan Paweł II.

Brońcie krzyża!

Zda się, że w dniu dzisiejszym patrzą w nasze oczy. Jakby nas pytali: czy odczytaliśmy właściwie ich

przesłanie miłości Boga i Ojczyzny? Czyśmy go nie sprzeniewierzyli? Nie roztrwonili? Nie umniejszili?

A czego nas uczą? Dumy z tego, że jesteśmy Polakami. Pokazują wartość zakorzenienia w Ojczyźnie. Znaczenie przeszłości, jej piękno, sens. Dla naszej drogi tu i teraz. Trwa proces odbudowywania polskiej pamięci, ukazywania bogactwa i znaczenia polskiej tożsamości.

To wielka powinność, wreszcie realizowana. Odpowiedź na długoletni dyktat pokaznej części mediów i opiniotwórczych środowisk. Ukazujących polską przeszłość w czarnej tonacji, propagujących pedagogikę wstydu. Jakże mocno poczęto kontrować i plugawić przywracanie zdeptanej pamięci o Żołnierzach Wyklętych, którzy w imię wierności Polsce i wierze świętej, podjęli nierówną walkę z bolszewią obcą i swoją.

Jakże często patriotyzm poczęto określać mianem nacjonalizmu. Niegodnego Europejczyków XXI wieku. Na drodze manifestacji ugrupowań niepodległościowych w dniu 11 listopada nie wahano się stawiać dzieci przebrane w oświęcimskie pasiaki. Kpić z tego co święte. Za nic mieć Dekalog i prawo naturalne. Propagować moralny nihilizm. W polskie życie zakorzeniać obyczajowy brud i pojęciową aberrację. Rzekomo w imię wolności. W imię naszej obecności w europejskiej wspólnoty. W imię poprawności politycznej, która bezceremonialnie zakłada kaganiec wszystkim, co z jej przesłaniem nie jest zgodne.

Mieliśmy tego przykład w ostatnich tygodniach. Znana sprawa decyzji o usunięciu krzyża – elementu pomnika św. Jana Pawła II we francuskim miasteczku. Bo ten znak największej miłości Boga do człowieka rzekomo drażnił wrażliwość ludzi niewierzących. Jakże dobrze, że tyłu z nas, Polakowi – poczynając od Pani Premier – zaprotestowało!

Brońcie krzyża – nie milknie to wołanie św. Jana Pawła II spod krzyża na Giewoncie podczas Pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 roku. Wezwanie i zadanie. Wciąż aktualne. Skierowane do nas. Rodaków świętego Papieża.

„Tylko pod tym krzyżem, tylko pod tym znakiem, Polska jest Polską, a Polak Polakiem”. Słyszeliśmy nie raz, że to ponoć zdanie fałszywe. Przykład katolickiego nacjonalizmu, fundamentalizmu i stu innych nieszczęść, które wywołują grymas niechęci, wręcz pogardy, w liberalnej, zobojętniałej na religijną osnowę życia Europy.

A co by było, gdyby tego krzyża zabrakło na począt-

ku historycznej drogi państwa i narodu polskiego? Czym byłabyś dziś Europo? A może trzeba zapytać: czy byłabyś dziś Europą? Pewnie doszczętnie zapomniałaś o polskim księciu Henryku Pobożnym, który w XIII wieku poległ pod Legnicą w bitwie, która zatrzymała pochód czambułów tatarskich ku Europie? Czy pamiętasz jeszcze o wiktorii wiedeńskiej 1683 roku? O słowach króla Jana III Sobieskiego skierowanych do Ojca Świętego Innocentego XI po zwycięstwie nad wojskami sułtana: Venimus, vidimus, Deus vicit – Przybyliśmy, zobaczyliśmy, zwyciężył Bóg. A kto pamięta o obrońcach kresowych twierdz stanowiących antemurale christianitatis, przedmurze chrześcijaństwa: Kamieńcu Podolskim, Chocimiu, Trembowli, Czarnokozińcach o które rozbiły się fale agresywnego islamu? O murze polskich żołnierskich serc, który latem 1920 roku, na przedpolach Warszawy, zatrzymał pochód za Wisłę Armii Czerwonej. Do Europy Zachodniej niosła żągie rewolucji bolszewickiej. Dziś jeden z kandydatów na fotel prezydenta Warszawy obiecuje, że w razie zwycięstwa odbudowany zostanie tęczowego łuk na warszawskim Placu Zbawiciela – symbol moralnej degradacji. Oby tak się nie stało. Tam w stolicy trzeba na zbliżającą się setną rocznicę tamtego wielkiego zwycięstwa zbudować inny łuk: triumfu, zwycięstwa, wdzięczności. Także dla Tej, w której wspomoczeniu upatrywano tamto historyczne rozstrzygnięcie: Matki Bożej Zwycięskiej. Jej Wizerunek odbiera część w konkatedrze Diecezji Warszawsko-Praskiej na Kamionku.

A żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Ci z II Korpusu Władysława Andersa, ci z brygady pancernernej gen. Stanisława Maczka. Wyzwoliciele tylu miast Europy. Czy są wciąż pamiętani?

Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi

To jest polskie wiano wniesione do Europy. Godne tytułu: obrońcy Europy. Wtedy Europy idącej drogą swej historii, także w znaku krzyża. Dziś z Europy naszego wieku płyną ku Polsce niepojęte ostrzeżenia, połajanki, napomnienia, zachęty nawołujące do protestów przeciwko tym, co z woli wyborców przejęli ster nawy państwowej. Świadectwa atrofii pamięci i atrofii sumienia. Braku szacunku dla naszej godności.

Trzeba o tym mówić. Szczególnie dziś w dniu Niepodległości. Kiedy zda się słyszemy głosy przeszłych pokoleń, co nie szczędziły sił, zdrowia, życia, dla Ciebie Polsko i dla twojej chwały. Wiernych temu, co Polskę stanowi.

Jak konfederaci barscy, bohaterowie pierwszego zrywu dumnych Polaków-patriotów. Pragnęli uchronić

I Rzeczpospolitą przed stoczeniem się w przepaść politycznego i duchowego zniewolenia. W epoce zda się triumfującego libertynizmu, słabnięcia religijności, upadku obyczajów, masonskich sieci opląujących elity, wyznawali – jak to po latach ujął Juliusz Słowacki w Księdzu Marku – „Nigdy z królami nie będziem w alianasch – Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,/Bo u Chrystusa my na ordynansach/ słudzy Maryi.

Jak żołnierze Armii Krajowej – największej armii podziemnej w okupowanej Europie – którzy, wstępując w jej szeregi, składali przysięgę wierności: „W obliczu Boga Wszzechmogącego – i Najświętszej Marii, Królowej Korony Polskiej”, kładąc „rękę na ten Święty Krzyż, znak Męki i Zbawienia”. Jak ci od „tupaszkii”, którzy do swych mundurów przypinali ryngrafy z wizerunkiem Matki Miłosierdzia z wileńskiej Ostrej Bramy. Synowie polskiej Ojczyzny i świadkowie Chrystusa.

Ewangelia dzisiejszego dnia przywołuje słowa Jezusa, skierowane do apostołów, nazywając ich szczęśliwymi. Bowiem ich oczy widzą a uszy słyszą słowa Jezusa – Syna Bożego. Także i my i przodkowie nasi wyposażeni zostaliśmy w dar otwartych oczu – patrzymy na Jezusa Eucharystycznego, Tego, Który był, Który Jest, Który Przychodzi, Dar słyszących uszu – Jezusowych słów zapisanych w Ewangeliach.

„Różaniec do granic”

Umiłowani!

W dniu 7 października, w Święto Matki Bożej Różańcowej, w setną rocznicę objawień w Fatimie i 140 objawień w Gietrzwałdzie ogarnęliśmy wielkim kręgiem modlitewnej wspólnoty granice Rzeczypospolitej. Poszliśmy tam z przesłaniem Chrystusowego pokoju, zespolonym z modlitwą różańcową.

„Różaniec do granic” modlitwa o pokój dla Polski i całego świata, o ochronę wiary w Europie, o polskie rodziny. Modlitwa ufności i nadziei. Tu u nas, w Gdańsku, najmłodszy z różańcem w ręku stanęli wzdłuż granicy na Westerplatte. W miejscu, gdzie padły pierwsze strzały II wojny światowej.

Niech popłynie dziś, w dniu Święta Niepodległości, z tej szacownej świątyni, modlitwa za Ojczyznę. Jest naszym wspólnym domem. Wielkim darem Boga, który, tak jak wolność: Przychodzi jako dar, utrzymuje się poprzez zmaganie (to słowa Karola Wojtyły z poematu Myśląc Ojczyzna). Powinniśmy się z nim obchodzić z pietyzmem, z czułością, z odpowiedzialnością, z powagą, z szacunkiem. Aby go nie zaprzepaścić, nie pomniejszyć, nie utracić dobra, które w

tkankę Ojczyzny wniosło dziedzictwo wieków. Nie dać się zwieść na pokuszenie, nie odwrócić się od tego co Polskę stanowi. Pamiętać – tego na uczył św. Jan Paweł II – że naród i ojczyzna, tak jak rodzina, pozostają wartością nie do zastąpienia.

Niech też płynie modlitwa za tych, którzy z woli narodu dzieją ster nawy państwowej. Rozliczy ich kiedyś Bóg z ich włodarstwa. Rozliczą i ocenią ich wyborcy.

Przywilejem i powinnością opozycji w systemie demokratycznym jest recenzowanie pracy rządu, patrzenie nań wnikliwym, krytycznym okiem. Ale powinność ta winna działać wedle miary sprawiedliwości. Nie jest nią przecież karykaturalne wręcz: Nie bo nie, które często słyszymy. To nie jest styl demokracji.

Rzeczywistość oglądana jedynie przez ciemne okulary negacji jest iluzją, niekiedy ledwie nieudolną atrapą, tego co można dostrzec w świetle. Ono niuansuje, pokazuje różnorodność, odsłania blaski, wydobywa cienie.

I jeszcze jedno. Brak szacunku do wypowiedzanych słów. Czy rzeczywiście mamy w Polsce do czynienia z zamachem stanu? Czy rzeczywiście jesteśmy świadkami pełzającej rewolucji? Czy rzeczywiście system demokratyczny jest w Polsce zagrożony? Czy rzeczywiście jedynym pomysłem na zmianę jest – wypowiedzane często życzenie – aby było tak ja było. A przecież różnie było. Znacnie tego przykłady. Choćby tu, u nas, w Gdańsku.

Dziś modlić się będziemy o wyciszenie polskich serc. O ducha empatii. O kulturę politycznego sporu, który buduje, a nie rujnuje. Niech to będzie modlitwa wdzięczności za wszelkie dobro, które się rodzi, które się realizuje. To o wymiarze społecznym, socjalnym, gospodarczym. Za udane wakacje, czasem po raz pierwszy nad polskim morzem. Za powrotu tych, co wyjechali za chlebem, bo tu można na niego zapracować. Za ducha patriotyzmu. Za narodowe pogrzeby Niezłomnych, których szczątki wydobywa się z anonimowych mogił, chowa z honorami należnymi tym, który dobrze zasłużyli się Ojczyźnie.

Kilka dni temu w Staszowie, w ziemi świętokrzyskiej miał miejsce godny, narodowy pogrzeb Ludwika Machalskiego „Mnicha”, niepodległościowego konspiratora i dowódcę. Był siostrzeńcem Adama Bienia, jednego z przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, zastępcy Delegata Rządu na Kraj. Miał ledwie 21 lat, kiedy został stracony w 1951 roku. Jeden z wielu.

Umiłowani!

„Pamiętaj, abyś dzień święty świecił”. Niech to Boże przykazanie stanie się właściwym drogowskazem, miarodajną wskazówką w dyskusji o ograniczeniu handlu w niedzielę. Wspomóżmy ją naszą modlitwą.

Za chwilę do naszych serc przyjmimy Najświętszy Sakrament – Ciało Jezusowe. Dobre jak chleb... Świadectwo Jego miłości, wierności, obecności – w naszych sercach. „Panie, niech nas ogarnie Twoja łaska, według nadziei, którą pokładamy w Tobie”. Niech twa łaska towarzyszy także drodze naszej Ojczyzny. Amen.

Komunikaty

Nieszpory na rozpoczęcie Adwentu i nowego roku duszpasterskiego

Z okazji rozpoczęcia okresu Adwentu zapraszamy wiernych świeckich, siostry i braci zakonnych, kapłanów oraz wspólnoty i grupy duszpasterskie na uroczyste Nieszpory I Niedzieli Adwentu, które będą sprawowane w sobotę, 2 grudnia br. na godz. 19.30 w Archikatedrze Oliwskiej. Podczas wspólnej modlitwy zostanie zapalona pierwsza świeca adwentowa, a także rozpocznie się akcja Caritas – Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom oraz wejdziemy w nowy rok duszpasterski, który przeżywać będziemy pod hasłem: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym” (por. Dz 2,4).

Rekolekcje dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych

Jak co roku w Adwencie Ojcowie Dominikanie serdecznie zapraszają na rekolekcje dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych.

Rozpoczęcie w poniedziałek, 4 grudnia, Mszą św. o godz. 19.00 w kościele św. Mikołaja w Gdańsku przy ul. Świętojańskiej 72. Ciąg dalszy we wtorek i środę również o godz. 19.00. Rekolekcje wygłosi o. Jarosław Głodek, dominikanin z Warszawy.

Dzień Skupienia dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej

W sobotę, dnia 2 grudnia br. o godz. 11.00 w parafii p.w. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Gdyni, odbędzie się Adwentowy Dzień Skupienia dla wszystkich Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii św. posługujących w Archidiecezji Gdańskiej.

Halowy turniej piłki nożnej

W sobotę 16 grudnia br. odbędzie się HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ SL. Będzie to II ETAP zmagania o Mistrzostwo Archidiecezji Gdańskiej i prawo do reprezentowania naszej Diecezji na Mistrzostwach Polski. Patronat honorowy nad turniejem objął ks. Abp Sławoj Leszek Głódź – Metropolita Gdański, Pani Gabriela Lisius – Starosta Powiatu Wejherowskiego oraz Pan Krzysztof Hildebrandt – Prezydent Miasta Wejherowo.

Turniej odbędzie się na trzech halach:

Hala sportowa w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2

ul. Jana III Sobieskiego 279; Wejherowo

Hala sportowa w Gimnazjum nr 3

ul. Nanicka 22; Wejherowo

Hala Widowisko-Sportowa w Gimnazjum Samorządowym

ul. Leśna 35A; Bolszewo

Przypominam, że z racji reformy Oświaty nastąpiła zmiana w kategoriach wiekowych. Proszę o szczególne zapoznanie się z rocznikami. W tym sezonie gry w następujących kategoriach wiekowych:

MINISTRANCI (rocznik 2010 – 2006*)

LEKTORZY MŁODSI (rocznik 2005 – 2002*)

LEKTORZY STARSI (rocznik 2001 – 1997*)

Rekolekcje ewangelizacyjne dla młodzieży organizowane przez Ruch Światło-Życie

Ruch Światło-Życie Archidiecezji Gdańskiej zaprasza weekendowe rekolekcje ewangelizacyjne dla młodzieży, która poszukuje wiary, albo chce doświadczyć spotkania z żywym Bogiem. Na rekolekcjach będzie głoszony kerygmat, dlatego też

zwracamy się ze szczególną prośbą do duszpasterzy przygotowujących młodzież do sakramentu bierzmowania, o zachęcenie jej do wzięcia udziału w owym skupieniu, jako integralnej części przygotowania do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Rekolekcje odbędą się w Szkole Podstawowej nr 13 w Gdyni przy parafii Chrystusa Króla w Gdyni Małym Kacku w dniach od 1 do 3 grudnia 2017 r. Koszt rekolekcji to 60 zł za osobę.

Aby zapisać się na rekolekcje należy wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej www.gdansk.oaza.pl/mlodziez/. Na podany przez uczestnika adres e-mail zostaje automatycznie wygenerowana karta zgłoszenia, którą należy podpisać i wraz z opłatą przywieźć ze sobą do ośrodka.

Do ośrodka rekolekcyjnego należy przyjechać w piątek między godz. 18:00 a 19:00. Wyjazd nastąpi w niedzielę ok. godz. 15:00. Uczestnicy zabierają ze sobą: aktualną legitymację szkolną; Pismo Święte; różaniec; notatnik i przybory do pisania; śpiwór i materac bądź karimatę; ciepłe ubranie; buty na zmianę; nakrycia głowy i ciepłą odzież; przybory toaletowe. Więcej informacji można uzyskać u Małgorzaty Andrulewicz (tel. +48 506 124 777, gdanskoaza@gmail.com).

Kurs liturgiczny dla fotografów zawodowych i operatorów kamer filmowych

Ze względu na dalsze zainteresowanie Księży Proboszczów, jak również osób świeckich zajmujących się fotografowaniem i filmowaniem, Archidiecezjalna Komisja Liturgiczna organizuje kolejny specjalny kurs liturgiczny dla fotografów i operatorów kamer. Osoby chętne do fotografowania i filmowania w kościołach na terenie Archidiecezji Gdańskiej proszone są o przybycie do kościoła p.w. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (Kolegiata Gdynńska) przy ul. Świętojańskiej w Gdyni w dniach 11-12 grudnia br. (poniedziałek-wtorek) na godz. 19.30. Prosimy przynieść ze sobą dwa zdjęcia formatu legitymacyjnego.

► 11–12 grudnia 2017

Komunikat Kapituły Nagrody Pro Ecclesia et Populo Archidiecezji Gdańskiej

Dotyczy składania wniosków o przyznanie nagrody za 2017 r. Zbliża się 20 edycja przyzna-

nia odznaczeń Pro Ecclesia et Populo (Dla Kościoła i Narodu) osobom świeckim, za szczególnie wyróżniające się, wieloletnie zaangażowanie na rzecz kościoła i społeczeństwa w ruchach i organizacjach katolickich Archidiecezji Gdańskiej. Zapraszam do składania wniosków o odznaczenie takich osób, z których Kapituła wybierze do uhonorowania 5 osób. Wręczenie odznaczeń nastąpi podczas uroczystego spotkania 7 stycznia 2017r.

Wniosek może zostać złożony przez stowarzyszenie, fundację lub ruch katolicki i powinien zawierać:

- życiorys osoby rekomendowanej,
- opis jej działań,
- szczególne zasługi uzasadniające przyznanie odznaczenia,
- opinię proboszcza dotyczącą postawy moralnej kandydata.

Wniosek należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie do 5.12.2017 r. w Fundacji Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia, ul. Jaśkowa Dolina 47/2, 80-287 Gdańsk (tel. 58-3411911).

Demonstracje organów oliwskich w roku 2017

Informujemy uprzejmie, że w roku 2017 demonstracje organów oliwskich (20 minutowy koncert) odbywać się będą w Bazylice Archikatedralnej w Oliwie w następujących godzinach:

listopad – grudzień

w dni powszednie i soboty o godz. 12
w niedzielę o godz. 15

Równocześnie informujemy, że demonstracji organów nie będzie w dniach:

1, 2 listopada
od 22 do 31 grudnia

W mediach

Magazyn katolicki „Droga”

Magazyn Katolicki „DROGA” pod redakcją Jolanty Roman-Stefanowskiej emisja w TVP 3 Gdańsk w każdą niedzielę o godz. 18.00. Powtórka programu w poniedziałek o godz. 19.15 i we wtorek o godz. 20.30. Link do programu: gdansk.tvp.pl/17670252/droga. Zapis programu na stronie TVP Gdańsk www.gdansk.tvp.pl / zakładka programy / zakładka dolna religia /

DROGA. Kontakt z redakcją programu droga@tvp.pl

Radio Gdańsk

Niedziela 7.05–7.25 „W Drodze” (magazyn katolicki)

„Gość Niedzielny”

Zapraszamy do lektury gdańskiego wydania tygodnika „Gość Niedzielny”.

► Ks. Rafał Starkowicz – „Wyrzuceni z Wieczernika”. O prowadzeniu Ducha Świętego podczas modlitwy o uwolnienie i nieustannym adwencie mówi ks.

Jan Kucharski, proboszcz gdańskiej parafii pw. NMP Matki Kościoła i św. Katarzyny Szwedzkiej, opiekun wspólnoty charyzmatycznej, egzorcysta.

► Jan Hlebowicz – „Na służbie u aryjskich panów”. Dzieci nie dostawały pieluch, łóžeczek i tylko czasami jakiś koc. Spały w drewnianych skrzynkach, leżały na sianie we własnych odchodach, a po ich ciałach pełzały pluskwy. Tak jak przychodziły na świat, tak też umierały – nagie i bezbronne...

► Justyna Liptak - „Liderzy muszą opanować strach”

– Kij możecie podtrzymywać tylko palcem wskazującym. Współpracujcie, żeby go nie upuścić, ale spokojnie połóżyc na podłozde. Gotowi? Start! – mówi Magdalena Friedrich, psycholog.

